



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Ognisko w Łodzi ul. Gdańska 85
grudzień 2020

Orędzie z 25 listopada 2020 r.

„Drogie dzieci! To jest czas miłości, ciepła, modlitwy i radości. Módlcie się, kochane dzieci, aby mały Jezus narodził się w waszych sercach. Otwórzcie wasze serca Jezusowi, który daje się każdemu z was. Bóg mnie posłał, abym była radością i nadzieją w tym czasie, a ja wam mówię: bez małego Jezusa nie macie czułości ani poczucia Nieba, które kryje się w Nowonarodzonym. Dlatego, kochane dzieci, pracujcie nad sobą. Czytając Pismo Święte, odkryjecie narodziny Jezusa i radość jak w pierwszych dniach [objawień], które Medziugorje dało ludzkości. Historia będzie prawdziwa, co także dzisiaj powtarza się w was i wokół was. Pracujcie i budujcie pokój przez sakrament spowiedzi. Pojednajcie się z Bogiem, kochane dzieci, a ujrzycie cuda wokół was. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Pozwól się narodzić Jezusowi w tobie

Wywiad OJCA LIVIO we włoskim Radio Maryja z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 listopada 2020r.

O. Livio: *To piękne orędzie mówi o Bożym Narodzeniu. Być może jest to jedno z najbardziej bożonarodzeniowych orędi, jakie kiedykolwiek dała nam Matka Boża.*

Marija: **Dokładnie tak: piękne, długie, bardzo bożonarodzeniowe – i bardzo wymagające.** Matka Boża, przed Bożym Narodzeniem, jeszcze zanim przystroiliśmy nasze domy świątecznymi ozdobami, już zaczęła pracować, z nami i nad nami. Już nam podała przepis jak mamy przeżywać ten czas oczekiwania na Boże Narodzenie. To bardzo piękne orędzie. Zaskoczyło mnie,

lecz także dało mi ogromną radość. Tak jak na początku objawień w Medziugorju, Gospa również w dzisiejszym orędziu, mówi, że teraz ziemia odpoczywa, nie ma pracy w polu. A na wsi w długie, zimowe wieczory - to jest ten czas, kiedy ludzie ogrzewali się przy piecu. Można powiedzieć, że dzisiaj Matka Boża chce nas prawie, że posadzić wokół tego pieca.

To dla mnie bardzo piękne wspomnienie, pierwsze lata objawień, o których mówi Matka Boża, to czas wielkiej radości, że jest wśród nas obecna. To był wielki dar, a teraz, niestety, mogłoby się wydawać, że się do tego przyzwyczailiśmy. Dla mnie tak nie jest. Bogu dzięki, także dzisiaj, rozsyłając wiadomości do przyjaciół, mówiłam: „Bogu dzięki, dzisiaj też Matka Boża da nam orędzie! Wyczekujemy go. Modlimy się, z wielką czułością serca. Dzisiaj też Bóg okazuje nam miłosierdzie i posyła nam Swoją Matkę, aby nam powiedzieć, że nas kocha, że Bóg jest dobry dla ludzi, że nieustannie darzy nas czułością”.

To nas napelnia ogromną radością, ponieważ Matka Boża przez swoją obecność, chce nam przychylić Nieba, przybliżyć nam Niebo i Raj, już tu, w życiu doczesnym, które tak często niesie nam troski i zmartwienia, tak jak w tych dniach. Podobnie jak w czasach komunizmu, kiedy martwiliśmy się, w jaki sposób możliwie jak najlepiej możemy wyrazić w naszych domach, że jest Boże Narodzenie, mimo że nie wolno było umieścić żadnego świątecznego znaku, choćby w oknie.

Ale Matka Boża nam pomogła poprzez swoją obecność. Powiedziała nam: „Weźcie kwiat, zanieście go do kościoła, połóżcie go w żłóbku, na znak, że należycie do Jezusa, że wasze serce należy do Jezusa”. Chcemy dać nasze serce Jezusowi, przez takie drobne, konkretne gesty, takie jak ten kwiat. Pamiętam, jak wtedy szukaliśmy z wielką radością w sercu. Nie mogliśmy powiedzieć, kupując ten kwiat, do czego był nam potrzebny. To była nasza osobista sprawa, co mieliśmy z nim zrobić. To była nasza wielka radość, ważna w oczach Bożych, nasza odpowiedź i spełnienie prośby Maryi.

O. L: *W tym orędziu widać, że Maryja jest Mamą, która trzyma w ramionach Dzieciątka, ale także i nas wszystkich. Nazywa nas kochanymi dziećmi. Jaka dzisiaj była Matka Boża? Czy była radosna przekazując orędzie?*

M: Matka Boża była pogodna, jak zawsze. Mimo, że teraz mamy czerwoną strefę. Kiedy kontaktuję się z rodziną i przyjaciółmi, a teraz jestem we Włoszech, mówią mi: „Co ty tam robisz! Przyjeżdżaj do Medziugorja! Tu jest znacznie lepiej”. Zresztą, w tych dniach przeżywaliśmy w domu żałobę, ponieważ zmarła moja teściowa. Miała 94 lata. Postanowiliśmy zostać we Włoszech, żeby być przy niej. Był to czas, który zjednoczył rodzinę. A jednocześnie czas łaski. **Czas, kiedy zaczyna się myśleć o życiu.** Kiedy nam powiedziano, że już nic się nie da zrobić i zapytano, jakie mamy zamiary: czy chcemy wysłać ją do szpitala, czy wolimy opiekować się nią w domu.

Wybraliśmy, że zostaniemy w domu.

Przeżywaliśmy ten czas jak rodziny w Medziugorju, które do końca opiekują się dziadkami. Jest w Medziugorju taki zwyczaj, że staruszkowie zostają w domu aż do momentu śmierci. Sytuacja była tak poważna, że nie zastanawialiśmy się co mamy zrobić. W dodatku, gdybyśmy ją oddali do szpitala, to by oznaczało, że nie byłoby w ogóle możliwości, żeby przy niej być, żeby otoczyć ją modlitwą, czułą opieką, żeby jej usłużyć, pocieszyć. To był dla mnie czas łaski.

Zawsze mówię moim dzieciom, że **śmierć stanowi część naszego życia**.

Dzisiejsza mentalność ukrywa śmierć, ludzie usiłują jak najszybciej pozbyć się zmarłego, i nieważne jak. Nikogo nie obchodzi duchowe cierpienie, które przeżywa osoba chora. Tymczasem przeżywaliśmy to jako czas łaski, uważam, że był to wielki dar Boży.

O. L: *W pewnym sensie chcesz nam powiedzieć, że niejako wbrew temu, co się teraz dzieje, w obecnej sytuacji, mimo wszystko możemy głęboko przeżywać radość Bożego Narodzenia.*

M: **Nie tylko! Trzeba pamiętać o tym, że kto się urodził, musi umrzeć.** To jest piękne, Matka Boża nam przypomina, że śmierć też stanowi część życia. A dzisiaj, w sposób szczególny, pokazuje nam Dzieciątko Jezus. Mówi nam, że Dzieciątko Jezus to nie tylko czułość, miłość, ciepło, modlitwa, radość, lecz także to poczucie Nieba, ukryte w Nowonarodzonym. Te słowa dały mi ogromną radość. Każde serce roztkliwia się na widok niemowlęcia. Maryja posłużyła się właśnie dzisiaj tymi słowami: „**poczucie Nieba ukryte w Nowonarodzonym**”. To dla nas wszystkich ponaglenie do pracy nad sobą. Gospa chce nam powiedzieć, że w tym momencie to nieważne, czego nam zabronią, czy jesteśmy w żółtej, pomarańczowej, zielonej albo w czerwonej strefie. Liczy się nasza relacja z Bogiem. Właśnie do tego Maryja nas prowadzi. **Tej osobistej więzi z Bogiem nikt nam nie może odebrać.** Jeżeli mam tę relację: ja i Bóg, przeżywam radość przebywania z Bogiem, jest dla mnie miejsce w planie Bożym, mam w sercu pokój Boży (...).

Wczoraj obchodziliśmy 20 rocznicę śmierci o. Slavko. To było prawdziwe święto! Minęło 20 lat od tamtej pory. Mam w sercu radość, że dane mi było poznać o. Slavko. Był kapłanem, człowiekiem rozmiłowanym w Bogu. Przyjechał z polecenia biskupa, wysłany przez swoich przełożonych, żeby tu zamieszkać i przyjrzeć się z bliska temu, co działo się w Medziugorju. Stał na pierwszej linii! Zaczął żyć – całkowicie – tym, o co prosiła Matka Boża.

Był wielkim człowiekiem. Bardzo pokornym. Pamiętam wiele takich sytuacji, kiedy dawałam mu jakiś prezent, a potem widziałam, że ten prezent nosi jakiś

biedak. (...)

Matka Boża w tych latach mówiła nam wiele razy, że każdy z nas jest darem dla innych. Ja jestem darem dla ciebie, ty jesteś darem dla mnie. Jesteśmy darem od Boga. Jak każda chwila, którą dał nam Pan Bóg. Widzę przed sobą twarze wielu Pielgrzymów, którzy przewinęli się przez Medziugorje, widzę twarze wielu osób, które już zmarły i teraz są w Raju. Widzę twarze wielu osób, o których wiem, że teraz, w tym momencie słuchają Radia Maryja, wiem, że jesteśmy zjednoczeni więzią miłości, że łączy nas wspólna walka, łączymy się w modlitwie i stanowimy nowy świat. Ten świat, który wszystko postrzega pozytywnie, świat który jest piękniejszy, bardziej radosny, przychylny, który patrzy na wszystko z miłością. To ludzie, którzy na co dzień prowadzą walkę ze złem, przez drobne gesty miłości, przez modlitwę. Dlatego, że Matka Boża powiedziała: „Modlitwą i postem można oddalić nawet wojny”. Otóż, my wierzymy. Wierzymy, że dobro wygra ze złem. Także w obecnej sytuacji.

O. L: *Matka Boża mówi nam, że Boże Narodzenie jest wydarzeniem prawdziwym, że można przeżywać Boże Narodzenie także i dziś, tylko powinniśmy pozwolić, aby Dzieciątko Jezus narodziło się w naszych sercach. Co to znaczy?*

M: **To znaczy, że mamy tak postępować, aby Dzieciątko Jezus mogło narodzić się w naszym sercu.** Także przez lekturę Pisma Świętego. Matka Boża w wielu orędziach mówiła, że trzeba umieścić Biblię w widocznym miejscu w naszym domu i codziennie ją czytać. Również w dzisiejszym orędziu zaleca nam, aby czytać Pismo Święte, przede wszystkim tę część Ewangelii, która odnosi się do historii narodzin Jezusa. W ten sposób my także możemy przeżywać ogromną radość zbliżając się do Jezusa, jak pasterze i Mędrcy ze Wschodu. To była ogromna radość dla wszystkich, nie tylko dla Matki Bożej i Świętego Józefa, lecz także dla tych wszystkich, którzy zbliżyli się do Jezusa.

A zatem, musimy pracować, aby budować pokój, prawdziwy pokój, który pochodzi tylko od Boga. Matka Boża prosi każdego z nas, byśmy budowali świat, który nigdy się nie skończy. Jako chrześcijanin nie umrę nigdy.

Urodziłem się na obraz Boga i nigdy nie umrę. Ponieważ kiedy umrę tu na ziemi, będą to ponowne narodziny. Będzie tak, jak 20 lat temu, kiedy Matka Boża powiedziała: „Wasz brat Slavko narodził się dla Nieba”.

Bardzo często widzę, że w nekrologach pojawia się takie zdanie: „Nasza siostra, albo córka, czy matka, narodziła się dla Nieba”. Chcę przez to powiedzieć, że zmieniła się mentalność. To bardzo piękny sposób myślenia: nie umieramy, tylko żyjemy. Matka Boża fizycznie zabrała Vickę i Jakova do Nieba, Czyśćca i Piekła, kazała im wrócić i dawać świadectwo o tym, co widzieli, wbrew tym wszystkim, którzy już nie wierzą, że istnieje Niebo, Czyściec i Piekło.

Natomiast my, inni Widzący, widzieliśmy to jakby przez okno. W Raju widzieliśmy radosnych, pięknych ludzi; nikt nie był ani gruby, ani chudy, wszyscy byli doskonali, byli piękni – na obraz i podobieństwo Boga. Tu na ziemi jedni są sympatyczni, inni nie, jedni są grubi, inni szczupli – a w Raju wszyscy są doskonali, jak Bóg. Właśnie do tej doskonałości musimy dążyć, tak jak nas o to prosi Matka Boża, bez mała już od 40. lat.

O. L: *Rozumiemy, że Boże Narodzenie to prawdziwa historia, jeżeli przeżyjemy je ponownie, jeżeli sprawimy, że Dzieciątko Jezus narodzi się w naszym sercu. Wiemy, że to prawdziwa historia, ponieważ jej doświadczamy...*

M: **Myślę, że przede wszystkim teraz, kiedy wszyscy zostajemy w domach,** kiedy jesteśmy ograniczeni, trzeba wypełnić te słowa, które Matka Boża wypowiedziała wiele lat temu: „Umieście Pismo Święte w widocznym miejscu waszego domu i czytajcie je codziennie”. Teraz mamy ku temu znakomitą okazję! Pamiętam, gdy byłam dzieckiem, przecież niecodziennie się zdarzało, by ksiądz przychodził do domu nas pobłogosławić. To tata nas błogosławił, kreślił nam znak krzyża na czole, kiedy wychodziliśmy z domu. Mama kropiła nas wodą święconą. Wiele razy bardzo wczesnie rano, kiedy jeszcze spaliśmy. A my żartowaliśmy z niej: „Mamo! Nie musisz wylewać na nas litra wody! Kropla wystarczy!”. Ona taka była: bardzo szczodra. We wszystkim. Nawet gdy używała wody święconej. Dodawała także poświęconą sól do potraw. Mówiła, że to dla nas dobre.

W tym czasie przygotowujemy się do Bożego Narodzenia, przygotujmy się zatem także przez te drobne gesty, przez modlitwę, powróćmy do dawnych zwyczajów. Jeżeli nie wolno nam zaprosić księdza, aby pobłogosławił dom, jeżeli nie będzie kolędy, może to zrobić ojciec rodziny, albo matka, albo dziadkowie. Możemy powrócić do tych drobiazgów, o których zapomnieliśmy, możemy do nich powrócić, zaczynając już teraz, w czasie Adwentu. Pamiętam jak w dzieciństwie mieliśmy kalendarze adwentowe, każdego dnia rano otwierało się jedną czekoladkę i kalendarz wskazywał ile dni jeszcze zostało do Bożego Narodzenia. **Pamiętajmy o modlitwie,** używajmy święconego oleju, przypomnijmy sobie, o co nas prosiła Matka Boża: siedem x *Ojciec nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu, Różaniec...* W Medziugorju mamy przepiękny zwyczaj, którego nie ma we Włoszech. Nazywa się „zornica” (roraty). W Adwencie, codziennie o piątej rano jest Msza Święta, a w kościele palą się tylko świece na ołtarzu. Wszystkie inne światła są zgaszone, jako znak oczekiwania na przyjście Jezusa. Pamiętam, że wracając do domu po Mszy Świętej kładliśmy się z powrotem do łóżka. Było jeszcze ciemno, było zimno, nie było nic innego do zrobienia. Czasem zakładało się czapkę, szalik, zimowe buty, kurtkę – a pod spodem była piżama.

Dzisiaj tęsknię za tym czasem dzieciństwa. Mówię: nie mamy możliwości, by pójść na roraty, zawsze możemy pomodlić się przed śniadaniem. Każdy z nas

może wybrać jakąś formę modlitwy: Litanię do Wszystkich Świętych, modlitwę do Świętego Michała Archanioła, jakąś modlitwę do Dzieciątka Jezus... Dzięki Bogu, teraz można z łatwością znaleźć w internecie mnóstwo modlitw.

O. L: *Matka Boża przypomina nam również o sakramencie spowiedzi.*

M: **To jest najpiękniejsze!** Pamiętam, jak na początku Matka Boża przedstawiała się w Medziugorju jako Królowa Pokoju i kiedy powiedziała: „**Pokój! Pokój! Pokój! Pokój z Bogiem i pokój między ludźmi. Pojednajcie się!**”. To było pierwsze i najważniejsze orędzie. Pamiętam, że w pierwsze Boże Narodzenie, po tym jak Matka Boża prosiła nas o spowiedź, pierwszą rzeczą było pojednanie się między sobą. Jak mam iść do spowiedzi, jeśli nie pogodzę się z moim bratem? Najpierw pójdę do mojego brata i pogodzę się z nim.

Te święta mogą nam pomóc, ponieważ możemy być blisko rodziny. Czasami rozpadają się relacje. Nie jest tak, jak kiedyś. Można zacząć od nowa, można pokornie poprosić o przebaczenie, pojednać się ze sobą i naprawdę stać się dla siebie darem.

Ten okres Adwentu pomaga nam także dobrze przygotować się do spowiedzi. Pamiętam jak w pierwszych latach, jako grupa modlitewna, robiliśmy rachunek sumienia w domowym zaciszu, albo na wzgórzu objawień, czy na na Križevcu, z kartką papieru i długopisem, przygotowując się do spowiedzi. Niech to nie będzie taka rutynowa spowiedź, te same grzechy, z których spowiadaliśmy się po sto razy. Niech to będzie droga, tak jak nas uczył o. Slavko, który był moim duchowym przewodnikiem...

O. L: *Żyjemy w świecie pełnym niepokoju i lęku. Matka Boża mówi, że przychodzi, aby dać nam radość i nadzieję. To wielka rzecz, dla nas i całego świata.*

M: Matka Boża jest naszą radością. Doświadczamy tego codziennie. Ona daje nam pewność, że Bóg nas nie opuszcza, że nas kocha. Wielu mówi, że Boga nie ma, że to historia. A ja mówię, że owszem, Bóg jest historią: moją, twoją, naszą - każdego z nas – i całej ludzkości. Chcą nam wbić do głowy, że wiara to nasza prywatna sprawa. Że nie ma nic wspólnego z życiem społecznym. Ale to nieprawda. Ja jestem częścią społeczeństwa i moja wiara również stanowi część życia społecznego. Wychodzi mnóstwo praw, które są wręcz zbrodniami przeciwko ludzkości, tak jakby nie wystarczyło przestrzegać Dziesięciu Przykazań Bożych, by żyć w harmonii i pokoju.

O. L: *Mario wielu ludzi narzeka, że nie będzie mogło spędzić świąt wg swoich upodobań jak kiedyś w radości.*

M: **Ojciec Livio, zostaw te ludzkie marzenia.** Ja marzę, aby na Święta być w Medziugorju. Ale rzecz najpiękniejsza wiesz jaka jest? Kiedy jesteśmy z Bogiem. Nieważne w jakiej sytuacji się znajdujemy, ważne jest abyśmy byli z Bogiem. Kiedy wypełniamy wolę Bożą nasze serce jest spokojne i radosne. Żyjmy mając w sercu Jezusa, tego Wam serdecznie życzę.

Marija i o. Livio odmówili na koniec *Magnificat* oraz *Chwała Ojcu*, i o. Livio udzielił błogosławieństwa.

P.S. W intencji **ś.p. Mili Lunetti** – wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie,

OGŁOSZENIA

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia życzę nam Wszystkim, abyśmy w tym roku szczególnie mocno usłyszeli słowa Anioła : Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. Pasterze poszli do Betlejem, do Jezusa, Mesjasza i Pana. Niech w sercu naszych rodzin będzie Jezus, nasz Pan i Zbawiciel. Niech obdarowuje nieustannie pokojem, miłością, ciepłem, modlitwą i radością, jak prosi Go o to dla nas Maryja, Matka i Królowa Pokoju.

25 XII, Boże Narodzenie - Modlitwa o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi. Godzina 18:00 Różaniec, Msza św., Duchowa Adopcja, Przyrzeczenie Trzeźwości, modlitwa o zdrowie ducha, duszy i ciała. Odnawiamy również **Akt Zawierzenia** – owoc Rekolekcji wg św. Ludwika Marii de Monfort.;

• **26 XII** – św. Szczepana - o godz. 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego i Msza św. w intencji Ogniska, wszystkich Przyjaciół i Wspierających.

• **27 XII – Niedziela św. Rodziny - godz. 15:00 - Koronka i Msza św.**

• **28 XII** godz. -18:00 Msza św. za śp. Zofię Sudelik. Pół godz. wcześniej Różaniec.

• **29 i 30 XII** -Msze św. o godz. 18:00 (wcześniej Różaniec).

• **31 XII** o godzinie 15:00 Msza św. i Nabożeństwo na zakończenie roku.

Ciąg dalszy ogłoszeń z poprzedniej strony

- Z 31 XII 2020 / 1 I 2021 będzie jak zwykle adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. W czasie tej nocy adoracji i czuwania będzie też Msza św. o błogosławieństwo w Nowym Roku. Godzinę Mszy św. ustalimy w trakcie (Ze względu na zakaz przemieszczania się, trzeba być przez całą noc).
- W następne dni ze względu na wyjazd do drugiego Ogniska Bożego Pokoju nastąpi przerwa, gdy chodzi o Msze św.
- W naszej kaplicy Królowej Pokoju trwa nieustanna (w dzień i w nocy) adoracja Najświętszego Sakramentu. Bóg zapłać!-wszystkim Adorującym i ich Rodzinom. Zachęcam też do obrania stałej godziny adoracji w tygodniu. Zgłoszenia stałych godzin adoracji kierujmy do p.Michaliny tel. 604943477 .
- 25 styczeń - Modlitwa o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi. Godzina 18:00 Różaniec, Msza św., Duchowa Adopcja, Przyrzeczenie Trzeźwości, modlitwa o zdrowie ducha, duszy i ciała. Odnowiamy również **Akt Zawierzenia**.
- Inne informacje na stronie internetowej. Są też kazania do odsłuchania. Serdecznie zapraszam.

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
o. Eugeniusz Śpiótek Sch.P*

Strona internetowa naszego Ogniska Bożego Pokoju: nformacje o Ognisku na stronie: www.ogniskobozegopokoju.pl
tel. 509458864 (o. Eugeniusz), 604943477 (Michalina)